

Pozorny „rozejm energetyczny”. 1441. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

W ostatnim tygodniu Rosjanie kontynuowali natarcie w obwodzie zaporoskim. Rozbudowali przyczółki na zachodnim brzegu rzeki Hajczur, gdzie główne walki toczą się obecnie pomiędzy nią a biegnącą równolegle linią kolejową. Według niektórych źródeł po zajęciu węzłowej miejscowości Ternuwate wojska agresora przekroczyły ją i wyprowadziły kolejne uderzenie w kierunku zachodnim (zależnie od źródeł zajęta została wieś Prydorożne lub walki o nią wciąż trwają). Wojska ukraińskie bezskutecznie kontratakowały w rejonie Hulajpola, pozwoliło to jednak na spowolnienie postępu agresora na zachód od tego miasta. W zachodniej części obwodu natarcie rosyjskie rozwidliło się na dwa odrębne kierunki, co w dużej części stanowi konsekwencję uporczywej ukraińskiej obrony w rejonie Stepnohirśka. Rosjanie posunęli się dalej na północ wzdłuż brzegu Dniepru, według niektórych źródeł osiągając Riczne, a także na wschód od rzeki, gdzie trwają walki o Nowojakowliwkę (8 km na południe od Komyszuwacy, głównego węzła logistycznego obrońców w zachodniej części obwodu zaporoskiego).

Zacięte walki trwają w Konstantynówce oraz na południowych i wschodnich obrzeżach tego miasta. Rosjanie szturmują na północ od przebiegającej przez nią drogi Pokrowsk–Bachmut. Według niektórych źródeł wkroczyli do centrum i zajęli dworzec kolejowy położony w rejonie skrzyżowania głównych dróg (tj. wyżej wymienionej oraz z Gorłówki do Kramatorska i Słowiańska). Poza Konstantynówką areną walk ulicznych pozostaje Kupiańsk, położenie stron nie uległo tam jednak zasadniczej zmianie. Pod kontrolę rosyjską przeszły kolejne obszary przygraniczne w obwodach charkowskim i sumskim, przy czym nie wpłynęło to istotnie na ogólną sytuację na froncie.

Rosyjskie ataki powietrzne

Nocą 3 lutego Rosjanie przeprowadzili kolejny zmasowany atak na energetykę Ukrainy. Uszkodzone zostały m.in. elektrownie ciepłne w Kijowie i jego okolicach (TEC-4 i Trypilska), Dnieprze (Przydnieprzańska) i Ładyżynie w obwodzie winnickim, a także elektrociepłownia w Charkowie, podstacja dystrybuująca prąd z Rówieńskiej Elektrowni Jądrowej do Kijowa i

środkowej Ukrainy oraz obiekty w obwodach odeskim i sumskim. Według ministra energetyki Denysa Szmyhala atak objął łącznie osiem obwodów, a od ogrzewania (przy temperaturze -25 stopni Celsjusza) odciętych zostało kilkaset tysięcy ukraińskich rodzin. Najwięcej szkód wyrządził w Kijowie (kolejnych 1170 budynków zostało odciętych od ogrzewania, a nie przywrócono jeszcze w pełni dostaw ciepła po wcześniejszych uderzeniach i awariach) oraz w Charkowie (820 budynków bez ogrzewania). Według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych (DSP) agresor wykorzystał w ataku 450 bezzałogowców (w tym 300 uderzeniowych „szahedów”) oraz 71 pocisków balistycznych i manewrujących. Obrońcy zadeklarowali unieszkodliwienie 412 dronów i zestrzelenie 38 rakiet.

W dniach poprzedzających zmasowany atak dało się zaobserwować zmniejszenie liczby uderzeń w infrastrukturę energetyczną, co część ukraińskiej i rosyjskiej blogosfery wiązała z tzw. rozejmem energetycznym (doniesienia o nim pojawiły się 29 stycznia). Obie strony miały się zobowiązać do nieatakowania infrastruktury energetycznej i wydać wojskom odpowiednie rozkazy. Prezydent Donald Trump oznajmił, że osobiście prosił Władimira Putina o wstrzymanie ataków na Kijów i inne ukraińskie miasta przez tydzień. Kwestia wzajemnego zaprzestania ataków na infrastrukturę energetyczną miała zostać poruszona w trakcie rozmów w Abu Zabi w dniach 23–24 stycznia, niemniej – **jak 30 stycznia powiadomił prezydent Wołodymyr Zełenski – żadnych „bezpośrednich porozumień” w tej sprawie nie zawarto.** Ukraiński przywódca oświadczył, że obrońcy powstrzymają się od ataków, o ile to samo uczyni przeciwnik. Tego samego dnia stanowisko rosyjskie przedstawił rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow, według którego Moskwa – na prośbę Trumpa – zobowiązała się do wstrzymania ataków na obiekty energetyczne Kijowa przez tydzień, do 1 lutego.

Skutkiem trwających od jesieni ub.r. zmasowanych rosyjskich ataków na infrastrukturę energetyczną Ukrainy, w tym przesyłową, a przy tym niskich temperatur była awaria technologiczna 31 stycznia. Jej konsekwencją były kaskadowe przerwy w dostawie prądu w dużej części ukraińskiej sieci, rzutujące również na systemy energetyczne Mołdawii (kilkugodzinne wyłączenie prądu w Kiszyniowie) i Rumunii. Do okresowych blackoutów doszło w Kijowie oraz obwodach kijowskim, charkowskim, czernihowskim i żytomierskim. W ukraińskiej stolicy przerwane zostały także dostawy wody. Awaria utrudniła usuwanie skutków wcześniejszych rosyjskich ataków, z czym nie uporano się do 3 lutego. Nie można wykluczyć, że wpłynęła ona na decyzję agresora o okresowym, demonstracyjnym nieatakowaniu ukraińskiej infrastruktury energetycznej (w dramatycznej dla obrońców sytuacji nie były one konieczne). Do uderzeń w infrastrukturę energetyczną doszło 28 i 29 stycznia oraz 2 lutego. Atakowane były głównie obiekty w obwodach przyfrontowych i przygranicznych, choć 2 lutego rosyjskie drony trafiły też w podstawę w Czerkasach.

Agresor zintensyfikował zarazem ataki na ukraińską logistykę. Do najpoważniejszych zniszczeń doszło 30 stycznia w rejonie węzłowej stacji kolejowej Synelnykowe w obwodzie dniepropetrowskim. W ciągu doby w obiekty stacyjne i tabor miało uderzyć 20 bezzałogowców – w rezultacie doszło do przerwania połączenia pomiędzy Dnieprem a Zaporoziem i de facto odcięcia drugiego z wymienionych od sieci kolejowej (pociągi kursujące nominalnie z Zaporozia wyruszają aktualnie z Dniepru, do którego uruchomiono zastępczą komunikację autobusową). 31 stycznia i 2 lutego atakowana była z kolei infrastruktura kolejowa w obwodzie zaporoskim, w wyniku czego ucierpiała m.in. jedna ze

stacji kolejowych w Zaporozżu. Wieczorem 27 stycznia w obwodzie charkowskim rosyjskie drony uderzyły w pociąg pasażerski relacji Barwinkowe–Lwów–Czop (pierwsza z tych stacji jest obecnie węzłem zabezpieczającym ruch kolejowy ze Słowiańska i Kramatorska, z których pociągi już nie kursują). Zginęło pięć osób, a dwie zostały ranne. Pociągiem podróżowali ukraińscy żołnierze i cywile. Dzień później uszkodzona została infrastruktura kolejowa i portowa w Piwdennem k. Odessy.

1 lutego rosyjski dron uderzył w autobus z górnikami w rejonie Pawłohradu w obwodzie dniepropetrowskim. Zginęło 12 osób, a 16 zostało rannych. Z kolei 30 stycznia celem była fabryka papierosów koncernu Philip Morris w Charkowie (według lokalnych źródeł miały w nią trafić dwa pociski Iskander), a dzień wcześniej – zakłady Radiopryład w Zaporozżu. Niektóre źródła informowały również o atakach na lotniska – Kanatowo k. Kropywnyckiego (29 stycznia) oraz Myrhorod (31 stycznia). DSP podało, że od wieczora 27 stycznia do rana 3 lutego agresor wykorzystał łącznie (wliczając zmasowany atak) 1158 dronów (w tym 745 „szahedów”) i 74 rakiety. 976 bezzałogowców miało zostać zneutralizowanych, a 38 rakiet zestrzelonych (wszystkie 3 lutego). Według lokalnych obwodowych administracji wojskowych 30 stycznia i 1 lutego Rosjanie użyli co najmniej dwóch rakiet więcej, niż podało DSP.



Ukraińskie operacje przeciw Rosji

28 stycznia ukraińskie drony uderzyły w bazę paliwową Chocholskaja pod Woroneżem, gdzie doszło do pożaru. Tego samego dnia obrońcy atakowali też Kraj Krasnodarski i okupowany Krym, nie pojawiły się jednak potwierdzenia trafień. Wedle niektórych źródeł celem nalotu 1 lutego były zakłady produkujące kauczuk syntetyczny w Jefriemowie w obwodzie tulskim.



Potencjał militarny Ukrainy

28 stycznia koncern zbrojeniowy Ukraińska Bronetehnika poinformował o postępach w produkcji własnej amunicji artyleryjskiej kalibru 155 mm. Jak przekazał prezes spółki Władysław Belbas, cena wyprodukowania standardowego pocisku M107 wynosi ok. 2,5 tys. euro za sztukę. Pod koniec 2025 r. koncern deklarował gotowość produkcji do 240 tys. pocisków artyleryjskich M107 rocznie na licencji udzielonej przez czeski holding zbrojeniowy Czechoslovak Group, pod warunkiem zapewnienia odpowiedniego finansowania.

Zgodnie z danymi Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy z 28 stycznia **na sektor bezpieczeństwa i obrony wydano w 2025 r. ponad 3,8 bln hrywien (ok. 90 mld dolarów)**, co stanowi 43% produktu krajowego brutto.

Według komunikatu przekazanego 29 stycznia przez ministra obrony Mychajła Fedorowa **w ciągu sześciu miesięcy od uruchomienia rządowej platformy cyfrowej *Brave1 Market*, umożliwiającej zakup technologii obronnych, ukraińska armia zamówiła za jej**

pośrednictwem 240 tys. dronów. Łączna wartość zamówionego sprzętu wynosi ok. 13 mld hrywien (ok. 300 mln dolarów). Jak zaznaczył minister, ponad połowę zamówień już zrealizowano – na front trafiło przeszło 160 tys. bezzałogowców oraz innych systemów uzbrojenia.

Ministerstwo Obrony Ukrainy i SpaceX współpracują na rzecz rozwiązania problemu wykorzystywania systemu łączności Starlink do sterowania rosyjskimi dronami. 31 stycznia – na prośbę resortu – SpaceX wyłączył go dla ukraińskich użytkowników w rejonach atakowanych przez rosyjskie drony, które do nawigowania wykorzystują ten sam sygnał co obrońcy. 1 lutego Elon Musk poinformował, że podjęte środki, mające na celu powstrzymanie nieautoryzowanego użycia terminali systemu Starlink przez Rosjan, przyniosły oczekiwany rezultat. Dzień później ukraiński resort obrony opublikował szczegółową instrukcję weryfikacji terminali. Dla żołnierzy procedura ta obejmuje trzy kroki: sprawdzenie numeru identyfikacyjnego urządzenia, jego rejestrację na platformie cyfrowej Armia+ (autoryzacja przez Ministerstwo Obrony), wprowadzenie danych do cyfrowego systemu DELTA obrazującego pole walki w czasie rzeczywistym. Osoby fizyczne i przedsiębiorcy indywidualni zweryfikują terminale w Ministerstwie Transformacji Cyfrowej. Nowe zasady mają zapewnić, że system Starlink będzie wykorzystywany wyłącznie do celów cywilnych i wojskowych zgodnie z interesem Ukrainy, a co za tym idzie – wyeliminować ryzyko jego nieautoryzowanego użycia przez agresora.

29 stycznia **minister gospodarki, środowiska i rolnictwa Ołeksij Sobołew wskazał, że liczba Ukraińców niepodlegających mobilizacji wzrosła z blisko 1 mln do ok. 1,3 mln osób.** System rezerwacji pracowników przedsiębiorstw ma bezpośredni wpływ na pobór, dlatego kluczowe jest zachowanie równowagi pomiędzy potrzebami Sił Zbrojnych a funkcjonowaniem gospodarki. Sobołew zwrócił uwagę na pozytywny wpływ rezerwacji pracowników na sytuację gospodarczą. Jego zdaniem mechanizm ten przyczynił się do ograniczenia tzw. szarej strefy zatrudnienia. Od 1 stycznia przedsiębiorstwa muszą zapewnić średnie wynagrodzenie na poziomie 21,6 tys. hrywien (ok. 500 dolarów). Wcześniej przedstawiciele sektora energetycznego i przemysłu obronnego sygnalizowali problemy biurokratyczne związane z potwierdzaniem statusu przedsiębiorstw krytycznych.

Potencjał militarny Rosji

Według „The Telegraph” z 28 stycznia **Chiny dostarczają Rosji specjalistyczne maszyny, narzędzia oraz zaawansowany technologicznie sprzęt wykorzystywany do produkcji nowoczesnego uzbrojenia, w tym pocisków rakietowych, takich jak Oriesznik.** Wartość przekazanych technologii i urządzeń ma wynosić co najmniej 10,3 mld dolarów. Ukraiński wywiad potwierdził wcześniej użytkowanie chińskich obrabiarek sterowanych numerycznie, w tym tokarki karuzelowej, w zakładach w Wotkińsku – kluczowym rosyjskim ośrodku produkcji rakiet Iskander-M oraz międzykontynentalnych Topol-M. Oprócz maszyn Chiny mają dostarczać Rosji m.in. mikroprocesory i karty pamięci o łącznej wartości 4,9 mld dolarów.

27 stycznia Państwowa Służba Graniczna Ukrainy zdementowała informacje o rzekomym opuszczeniu kraju przez ponad 500 tys. młodych Ukraińców w ciągu ostatnich sześciu miesięcy. Zgodnie z dostępnymi szacunkami od września 2025 r. do Polski wyjechało ponad 120 tys. młodych mężczyzn, z czego ponad połowa wróciła, do Rumunii blisko 44 tys., a na Słowację ok. 10 tys., przy czym znaczna część również powróciła do kraju. Łączną liczbę osób w tej grupie wiekowej, które bezpowrotnie opuściły Ukrainę w ciągu ostatnich pięciu miesięcy, szacuje się na ok. 78 tys.

Monitor dostaw broni

Zobacz

